

PRASA O EMIGRACJI

Od dwóch stuleci emigruje z Polski pewna część niemal każdego pokolenia. Zmieniają się tylko przyczyny, nasilenie, charakter i skutki tego zjawiska. Według szacunkowych danych poza krajem żyje obecnie ok. 13 mln Polaków. Jest to czwarta co do wielkości grupa etniczna (po Chińczykach, Włochach, Niemcach) zamieszkała poza krajem macierzystym¹.

Rozmiary i struktura społeczna obecnej emigracji² powodują, że sprawą zainteresowali się wszyscy: władze państwowe i polityczne, Kościół i związki wyznaniowe, środowiska opiniotwórcze oraz poszczególni obywatele. Swoje zaniepokojenie tym wyraził także kilkakrotnie Papież m.in. podczas ostatniej pielgrzymki do Polski.

W prasie przez wiele lat problem emigracji traktowano jednostronnie, jednostkowo i jakby wstydliwie. Dopiero w drugiej połowie ubiegłego roku opublikowanie cyklu artykułów wywołało dyskusję³, w której - w formie listów do redakcji - uczestniczyli także emigranci⁴. Istotny wpływ na wzrost jej temperatury i dynamiki miało ogłoszenie oficjalnych stanowisk rządu i Kościoła w lutym bieżącego roku.

¹ Por. "Rzeczpospolita", 27-28.02.88.

² Prasa powołuje się na dane resortów spraw zagranicznych i wewnętrznych, według których w latach 1980-1987 na Zachodzie pozostało ok. 600 tys. obywateli polskich, z których 70% stanowią ludzie młodzi - do 35 lat. Por. "Dziennik Zachodni", 26.02.88.

³ "Polityka", nr 33,36,39/87; 9,13,17/88; "Tygodnik Powszechny", nr 27,29, 36/87.

⁴ "Polityka", nr 44/87; 1,3/88.

Niemal wszystkie dzienniki i pisma periodyczne⁵ zamieszczają relacje, reportaże, wywiady, artykuły dyskusyjne, a także listy od czytelników. Prasa codzienna prawie na bieżąco informuje m.in. o trudnych losach Polaków w obozach przejściowych w Austrii i RFN, wchodzeniu naszych rodaków w kolizję z prawem w nowych miejscach pobytu w obcym państwie, ich osobistych tragediach wywołanych niespodziewanym rozwojem sytuacji, w jakiej się znaleźli, długim oczekiwaniu na wyjazd do kraju wybranego jako miejsce stałego zamieszkania, incydentach we Włoszech. Relacje te składają się na wyrazisty obraz sytuacji życiowej emigrantów zniechęcający do podejmowania decyzji o wyjeździe z kraju. Tygodniki natomiast problem emigracji ujmują z reguły w szerszym kontekście - ukazują historyczne tło polskiego wychodźstwa oraz: charakter i przyczyny nasilania tego zjawiska w ostatnich latach, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

W sprawie polskiej emigracji wszystkie rodzaje prasy niezależnie od orientacji mają - jak rzadko - zbieżne stanowisko. Wyrażają zaniepokojenie wzrostem skłonności do wyjazdu zwłaszcza wśród ludzi młodych, wykształconych, przedsiębiorczych, a więc najbardziej wartościowych z punktu widzenia potrzeb kraju⁶. Jednakże ocena motywów, jakimi kierują się zainteresowani, jest już przedmiotem polemik, głównie w sferze moralno-ideologicznej. Wyraźniejsze różnice zarysowują się między poglądami przedstawianymi w prasie a postawami i ocenami części społeczeństwa, uzewewnętrznianymi w reportażach i listach do redakcji. Przy czym "antyemigracyjne" nastawienie prasy zdecydowanie kontrastuje z poglądami tych czytelników, którzy uznają emigrację za normalne zjawisko demograficzne.

Publicyści ustosunkowują się w tej kwestii do stanowiska: emigrantów, rządu i Kościoła, czytelników i prasy zachodniej. Oczywiście daje się wyróżnić wiele "odcieni" postaw i ocen. Ich uporządkowanie jest możliwe tylko przez odniesienie do trzech głównych wymiarów: ekonomicznego, moralnego i politycznego.

⁵ Analizą objęto stały zestaw tytułów: 7 dzienników centralnych i 17 terenowych oraz 23 tygodniki.

⁶ Według przytaczanych przez prasę danych, w latach 1981-1987 wyjechało z kraju ok. 20 tys. inżynierów i techników, ok. 3 tys. lekarzy, 1,5 tys. pracowników naukowych, ok. 2 tys. architektów. "Dziennik Zachodni", 26.02.88.

W wymiarze ekonomicznym odnotowywana jest cała złożoność obecnej sytuacji gospodarczej, która może być przyczyną sprawczą nastrojów i postaw proemigracyjnych. Niektórzy publicyści mimo ostatecznie krytycznej konkluzji stosunkowo łatwo usprawiedliwiają decyzje wyjazdowe, tłumacząc je wyjątkowo trudnymi warunkami życia i pracy w Polsce, ostrym kryzysem budownictwa mieszkaniowego i postępującą degradacją środowiska naturalnego, co składa się w sumie na brak perspektyw godziwego i dostatniego życia w kraju. Pogląd ten jest też mocno akcentowany w reportażach i listach od czytelników⁷. Część publicystów upatruje źródeł decyzji wyjazdu w polityce społeczno-gospodarczej sięgającej swoimi korzeniami do wczesnych lat pięćdziesiątych. Społeczeństwo dość szybko - jak piszą - przyzwyczało się do myślenia w kategoriach opiekuńczego systemu kolektywistycznego, w ramach którego byt obywatela - acz na bardzo niskim poziomie - ma gwarantować państwo⁸. Przy połączeniu tych oczekiwań i przyzwyczajzeń z pogłębiającym się negatywnym stosunkiem do pracy, traktowaniem jej jako przymusu, konieczności zapewnienia warunków życia nasilają się roszczenia. Niemożność ich spełnienia kieruje uwagę na kraje bogatsze. Równocześnie codzienna dolegliwość życia rodzi "chęć ucieczki". Dotyczy to, jak się często podkreśla, większości emigrantów.

Zdaniem niektórych autorów listów do redakcji, jedyną szansą przerwania tych zależności jest odejście państwa od realizowanego modelu opieki socjalnej, w tym od darmowego nauczania i leczenia, oraz ustanowienie ekwiwalentnej płacy za wykonywaną pracę⁹. Publicyści natomiast szansę tę często upatrują w powodzeniu reformy gospodarczej. Zdaniem niektórych, tylko tą drogą można zmienić "mentalność wyjazdową" Polaków przekonanych, że dobrą i wydajną pracą w kraju nie można poprawić własnych warunków życia, a w każdym razie nie tak szybko i w takim stopniu, jak to jest możliwe na Zachodzie¹⁰. Przekonanie to jest wyrażane wielokrotnie w listach pisanych do rodzin w kraju, co sprawia, w ocenie publicystów, że przekształca się ono w mocny bodziec wyjaz-

⁷ "Gazeta Lubuska", 29.02; 27-28.02; 1.03.88; "Sprawy i Ludzie", nr 40/87; "Polityka", nr 44/87, 13/88; "Trybuna Ludu", 9.03.88.

⁸ "Rzeczywistość", 17.04.88; "Trybuna Ludu", 9.03.88.

⁹ "Trybuna Ludu", 9.03.88; "Gazeta Lubuska", 27-28, 29.02; 1.03.88.

¹⁰ "Tygodnik Powszechny", nr 1/88; "Polityka", nr 17/88.

dowy. W ten sposób uprawdopodobniają się mity o łatwym, dostatnim i beztroskim życiu za granicą. Doniesienia zaś prasowe o trudnych, często dramatycznych losach Polaków na obczyźnie są traktowane z niewiarą, jako propagandowe chwytły rządu. Publicyści podkreślają, że tylko niewielu z decydujących się na emigrację liczy się z ewentualnością obniżenia własnego statusu społecznego i obywatelskiego (pozycja "bezpaństwowca") oraz usytuowania się na dole struktury społecznej nowego kraju także pod względem materialnym¹¹.

Według części publicystów, o wyjeździe z kraju decyduje nie tylko własne położenie materialne, zwłaszcza w przypadku ludzi młodych, wykształconych. Ludzie ci, głównie zaś inteligencja twórcza, stają czasem wobec istotnie dramatycznego wyboru: zostać i tym samym nie realizować się w pełni przez pracę, którą uznają za swoje życiowe powołanie, czy wyjechać i, być może, otworzyć sobie drogę do połączonego z awansem materialno-społecznym sprawdzenia się wśród najlepszych w skali światowej specjalistów w danej dziedzinie wiedzy i techniki¹². Tego rodzaju dyblematy i konflikty wewnętrzne powstają wszak - jak pisze prasa - na tle licznych trudności, które muszą pokonywać w kraju młodzi, zdolni naukowcy i twórcy reprezentujący różne zawody: brak zagranicznej literatury fachowej, bezpośrednich kontaktów z zagranicznymi przedstawicielami danej dyscypliny, przestarzała aparatura, niedostatek preparatów¹³. Niektórzy publicyści podtrzymują ton tych wypowiedzi przez zestawienie warunków życia, pracy i zarobków młodej kadry naukowców, lekarzy, architektów, inżynierów w Polsce z ich odpowiednikami w krajach zachodnich¹⁴. Najpełniejszą, chociaż subiektywną ocenę sytuacji inteligencji twórczej, przedstawił w liście otwartym do rzecznika rządu pewien nauczyciel akademicki. Zarówno jego list, jak i odpowiedź rzecznika prasowego rządu stały się nowym źródłem polemik wzbogacających argumentację zainteresowanych stron¹⁵. Przy tej okazji odżyły na nowo dyskusje o inteligencji, jej przydatności dla kraju jako

¹¹ "Polityka", nr 17/88.

¹² "Polityka", nr 39/88.

¹³ Tamże.

¹⁴ "Przegląd Tygodniowy", nr 17/88.

¹⁵ "Przegląd Tygodniowy", nr 11,16,17/88.

nośnika kultury i postępu. Tym samym problem emigracji stał się jednym z pretekstów prasowej kampanii realizowanej w znacznie szerszym wymiarze niż problem, który ją wywołał. Upowszechnił się zwłaszcza pogląd o niedocenianiu w Polsce inteligencji, którą też chętniej niż innych - zwłaszcza gdy idzie o grupę najwyższej kwalifikowaną - przejmuje zagranica¹⁶. Na tym tle wypowiedź rzecznika rządu dotycząca drenażu mózgow została oceniona przez prasę dość sceptycznie z podkreśleniem, że nie chodzi o to, aby docent po wykładach handlował pietruszką, lecz aby mógł żyć godnie i godziwie za pieniądze zarobione wyłącznie na uczelni¹⁷.

W wymiarze moralnym prasowe rozważania o emigracji odwołują się zwykle do patriotyzmu współczesnego Polaka. Przy tej okazji nie szczędzi się słów krytycznych inteligencji samorealizującej się poza ojczystym krajem, pomawiając ją o pospolity egoizm¹⁸.

Podobnie krytycznie oceniani są autorzy listów do redakcji ujawniający postawy kosmopolityczne, apatriotyczne. Według jednego z publicystów, niektóre drukowane przez prasę listy są dowodem alarmującego upadku świadomości narodowej i państwowej wśród części inteligencji. Zjawisko to - jego zdaniem - jest o wiele groźniejsze od wszystkich braków rynkowych, dowodzi bowiem, że niektórzy utracili poczucie obywatelstwa we własnym kraju, sam zaś fakt publicznego ujawniania takich postaw źle świadczy o stanie ducha naszego społeczeństwa¹⁹.

W kontekście moralnym podnosi się także problem relacji między jednostką a społeczeństwem, wzajemnych powinności i zobowiązań. Wyprowadza się stąd zarzut - tak w publicystyce, jak i w listach czytelników - niewdzięczności ludzi wykształconych w Polsce, którzy powinni swoją pracą, postawą zwrócić "dług" zaciągnięty wobec społeczeństwa²⁰.

Publicyści zachowujący dystans wobec wszelkiej argumentacji decyzji wyjazdowych wyrażają pogląd (mocno akcentowany również w oficjalnych stanowiskach państwa i Kościoła), że miejsce Polaków jest w Polsce, gdyż tu, a nie gdzie indziej będą rosły nowe

¹⁶ "Kultura", nr 12/88; "Trybuna Opolska", 25.02.88.

¹⁷ "Polityka", nr 9,13/88; "Głos Robotniczy", 5-6.03.88; "Gazeta Poznańska", 8.05.88; "Dziennik Zachodni", 9.03.88.

¹⁸ "Tygodnik Powszechny", nr 29/87.

¹⁹ "Polityka", nr 17/88.

²⁰ "Gazeta Lubuska", 27-28.02.88; "Sprawy i Ludzie", nr 40/87; "Rzeczywistość", 17.04.88; "Tygodnik Powszechny", nr 1/88.

pokolenia, tu będzie dla nich tworzyć się kulturę i byt materialny, tylko tu można zapewnić tożsamość i ciągłość narodową²¹.

Niektórzy ostro wyrażane oceny starają się łagodzić wywodem o unifikacji kulturowej współczesnego świata, której poddają się - podobnie jak inne narody - także Polacy²².

Na tle rozważań o polskim patriotyzmie podważany jest mit z okresu Wielkiej Emigracji jakoby wyjazd z kraju na stałe mógł być czynem równie patriotycznym jak pozostanie w nim. Jednakże prasa nie jest tu do końca konsekwentna, gdyż jednocześnie przypomina tych, którzy już współcześnie przebywając na emigracji rozsławili imię Polski na obu półkulach²³. Czas dopiero pokaże - pisze jeden z publicystów - kto (czy ci w kraju, czy ci przebywający na emigracji) dał kulturze i nauce polskiej i światowej dzieła najbardziej wartościowe, pretendujące do zaszczytnych nagród i powszechnego uznania²⁴.

Na tle publikacji ogólnie ubolewających nad moralnym aspektem wychodźstwa Polaków wyróżnia się reportaż zamieszczony w prasie katolickiej, relacjonujący rozmowy z przedstawicielami różnych grup społeczno-zawodowych zdecydowanych pozostać w kraju. W odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie emigrują, jako główny podają oni motyw patriotyzmu, przywiązania do kraju i rodziny na dobre i złe. Odpowiedzi te - jak pisze autorka reportażu - pozwalają mieć nadzieję, że Polsce nie grozi wyludnienie, a być może stanowią początek pozytywnego nastawienia do zachodzących przemian²⁵.

Problem emigracji widziany w wymiarze politycznym jawi się w prasie jako reakcja niektórych obywateli na rozwój sytuacji społeczno-politycznej, jako efekt wojny psychologicznej między Wschodem a Zachodem. W ocenie publicystów, umizgi prasy zachodniej do opozycji w Polsce wzmogły decyzje wyjazdowe, dodatkowo uzasadniane przez zainteresowanych sytuacją w Polsce po 1981 roku²⁶. Prasa ta równocześnie skrupulatnie odnotowała zarówno rozczarowania polskich emigrantów własną sytuacją na obczyźnie

²¹ "Polityka", nr 33,36/87; 17/88; "Tygodnik Powszechny", nr 29/87.

²² "Odrodzenie", nr 14/88.

²³ "Polityka", nr 33,36,39/88.

²⁴ "Polityka", nr 33/87.

²⁵ "Tygodnik Powszechny", nr 1/88.

²⁶ "Polityka", nr 33,36/87; "Trybuna Robotnicza", 11.03.88; "Trybuna Opolska", 28.02.88; "Życie Warszawy", 26.01.88.

w miarę upływu czasu, jak i osłabienie "temperatury uczuć" do nich ze strony rządów i społeczeństw krajów nowego pobytu, zwłaszcza RFN i Francji²⁷. W miarę stabilizowania się sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, jak podkreśla nasza prasa, w publicystyce zachodniej nastąpiło przesunięcie akcentu z tzw. emigracji politycznej na emigrację zarobkową mimo eksponowania kontekstu politycznego²⁸. Pojawił się w niej wcześniej nie poruszany problem kolizji interesów emigrantów z interesami miejscowej ludności. Opisuje się także utrwalony na Zachodzie stereotyp Polaka emigranta - jako pijaka, złodzieja, a przede wszystkim tania, konkurencyjną siłę roboczą²⁹.

Polityczny wymiar problemu emigracji w szczególny sposób jest eksponowany przez prasę katolicką (w określonym kontekście i zabarwieniu)³⁰. Według niej skłonność do emigracji wzmagają się między innymi dlatego, że wielu spośród zamierzających wyjechać, nie mając w istniejącym systemie społeczno-politycznym warunków do zaspokojenia potrzeby decydowania o losie własnym i własnego kraju, przestało się czuć pełnoprawnymi jego obywatelami. Warunkiem obiektywizacji stosunku do emigracji powinna być, według tej prasy, głębsza reforma polityczna przeprowadzana równoległe z reformą gospodarczą³¹. Zwraca się przy tym uwagę, że wyrazem podmiotowości obywatelskiej jest prawem gwarantowana wolność zmiany miejsca zamieszkania w kraju i za granicą. Co prawda w większości publikacji optuje się (bez względu na orientację polityczną i światopoglądową) za utrzymaniem, a nawet rozszerzeniem tego prawa, ale jednocześnie zastrzega się, że nie wyklucza to możliwości moralnej i politycznej oceny każdej indywidualnej decyzji opuszczenia kraju³². Zdaniem niektórych, sytuacją optymalną byłaby swoboda wyjeżdżania z kraju, z tym że wyjazd na stałe miałby swe uzasadnienie tylko w szczególnych wypadkach³³.

27 Tamże.

28 "Polityka", nr 36/87; "Trybuna Robotnicza", 11.03; 8.02.88.

29 Tamże.

30 "Tygodnik Powszechny", nr 27/87; nr 1,9/88; "Ład", nr 9/88; "Słowo Powszechne", 5.04.88; "Przegląd Katolicki", 28.02.88.

31 "Słowo Powszechne", 5.04.88.

32 "Polityka", nr 33/87.

33 Tamże.

Liberalizacja przepisów paszportowych w lipcu ubiegłego roku satysfakcjonuje, ale - jak piszą publicyści - nie spełnia jeszcze wszystkich oczekiwań. Przedłużenie ważności paszportu do dziesięciu lat nie powoduje likwidacji paszportów konsularnych. Duże znaczenie dla rozwiązania problemów ostatniej generacji emigrantów i ich rodzin w kraju miałyby - zdaniem niektórych - przedłużenie tego okresu do dwudziestu-trzydziestu lat³⁴. Ograniczenia wyjazdowe i tak będą istniały, można bowiem oczekiwać wzrostu restrykcji wizowych ze strony państw zachodnich³⁵.

Większość publicystów konkludując swe wypowiedzi podkreśla, że emigracja jest dla kraju zjawiskiem niekorzystnym, a dla tych, którzy się na nią zdecydowali, bardzo dużym ryzykiem. Istnieje zatem potrzeba tworzenia nowego klimatu wokół zaistniałego już faktu i trwającego nieprzerwanie procesu. Poważny problem stanowi włączenie się Polonii w życie gospodarcze kraju. Dotychczasowe działania władz, jak twierdzą niektórzy publicyści, nie przyniosły wymiernego postępu w uregulowaniu tej kwestii³⁶. Już trzeci rok dyskutuje się nad nowelizacją ustaw regulujących przedsiębiorczość gospodarczą z udziałem kapitału zagranicznego, mimo że jest to jedna z dróg ściągania do kraju tego kapitału i zacieśniania więzi z krajem emigrantów³⁷.

x

x

x

Opinia prasy o emigracji jest częściowo zbieżna z opinią potoczną, a częściowo silnie zróżnicowana. Jednolity jest katalog przyczyn kształtowania się postaw i nastrojów skłaniających do emigracji. Różnice zaś dotyczą raczej hierarchizowania tych przyczyn i wynikają z odmiennych orientacji światopoglądowych.

³⁴ "Przegląd Tygodniowy", nr 21/87; "Życie Warszawy", 20.01; 29.02.88.

³⁵ Tamże.

³⁶ "Odrodzenie", nr 14/88; "Dziennik Zachodni", 26.02.88.

³⁷ Tamże.

Zasadnicza rozbieżność opinii dotyczy moralnej kwalifikacji samego zjawiska emigracji oraz postaw proemigracyjnych i zdecydowanie antyemigracyjnych.

Praktycznie we wszystkich wypowiedziach przewija się pogląd, że zahamowanie emigracji nie może odbywać się drogą restrykcji administracyjnych, obecna zaś "otwarta" polityka paszportowa powinna być kontynuowana i pogłębiana. Istnieje też zgodność co do tego, że państwo nie powinno rezygnować z kontaktów z Polakami zamieszkałymi za granicą.